

Arach / BDF, Dynamit

To zupełnie inny level niż to co robiłem wcześniej
daj głośniej ten beat i niech się niesie po mieście
Niosę dobre wieści dziś gram kurwa na sto procent
a ci wszyscy niby pierwsi mijają mój ślad po stopie
Tekst może być prosty, skoro beat rozkurwia ściany
to lewy może być prosty gdy leci sierpowy prawy
Nie zdają sobie sprawy z faktu panienki z grzywką
że ich podgatunek rapu nazywa się kurwa wyjdź stąd
Szybko przetłumaczę im to na ich język
jeśli rzuciła Cię dupa to nie ma się z czym tu pieprzyć
Leci na raz petarda zwrota co łamie majk jak tajson nokaut
wywłoka wynocha bo przejmuje lokal ten jumany wokal
Co buja w obłokach jebie mnie nota uśmiechy na fotach
i każda foka co pcha się w podskokach
Na ten styl...zwalniam przedstawienie, głośnik
przeleciał przez pokój czyniąc przestawienie kości

Daj głośniej ten beat niech Cię porwie dynamit
śmiało postaw na to kwit i powtarzaj za mną refren
Głośniej ten beat, a dla nas loża VIP
baw się tutaj jak nikt dobrze wiem że chcesz więcej

W tej grze mam kod na amunicję bez końca
mogę strzelać rok prędzej siadą stawy w łokciach
Nie gadałem o panczach, lecz łamałem nimi biurko
i rzucałem je częściej niż matka Madzi swą córką
Krótko i z jebnięciem zbierasz blizny na psychice
im masz ich więcej tym bardziej chcesz moją płytę
Ekipę mam sporą i oni też grają najgorsze gówno ever
a puste czaski po zabitych łakach służą nam za werbel
To przechodzi jak olbrzym ludzie krzyczą „don't kill”
z wrażenia otwarte mordy mieszczą wielorybie członki
Od nagonki na gówno by znaleźć coś spoko musze używać lupy
gdy się za to brałem to byłeś plemnikiem uciekającym z dupy
Były już trupy mordy i gwałty za pewne jeszcze tym trzasnę
bo gdy do drzwi zapuka mi ciemność wszystko staje się jasne
I gdy kiwnę palcem to daje na sprzęt coś co przehula dobę
za pierdolony dynamit należy mi się Nobel